

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogo cenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Polish Bible Students Association
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, światłym i zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane go Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

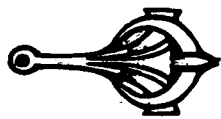
Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

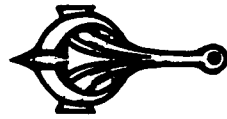
Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASS'N.
P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK XLI

LISTOPAD (NOVEMBER), 1962

Nr. 11

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W DETROIT, MICH.

Doroczne, większe konwencje, zwane także generalnymi, urządzone są w podwójnym celu: (1) Dla duchowego zbudowania braterstwa; dla ożywienia i zaciśnięcia duchowej społeczności, przyjaźni i miłości Chrystusowej pomiędzy poświęconymi, by dochodzić do coraz bliższej dojrzałości duchowej; według obrazu naszego Wodza i Zbawiciela (Ef. 4:12-16) i (2), w celu omówienia i zdecydowania wspólnej pracy w "Winnicy Pańskiej" — w duchowej usłudze domownikom wiary, jak i w publicznej pracy ewangelicznej, w ogłaszaniu Ewangelii Królestwa, tym którzy mają uszy i serca przychylnie, aby mogli poznać Prawdę i wejść na drogę poświęcenia, a innym, na świadectwo.

Podobna konwencja, czyli zjazd braterstwa Stow. Badaczy Pisma Św. w Ameryce, odbyła się w dniach 1, 2 i 3 września b. r., w mieście Detroit, Mich., zgodnie z uchwałą zapadłą na konwencji zeszłorocznej. Chociaż konwencja nie była bardzo wielka pod względem uczestników, to jednak zjechało się kilka set braci i siostr z różnych stron Stanów Zjednoczonych i Kanady; i bez przesady może być powiedziane, że konwencja była wielce ubogacona Boskim błogosławieństwem i Jego darami.

Miejscowe braterstwo poczyniło usilne starania, aby przyjezdnych jaknajlepiej ugościć duchowo i cieleśnie. Ponieważ przyjezdnych było około trzy razy tyle co miejscowych (a może i więcej), mogły przytrafić się pewne przeoczenia i niedociągnięcia pod względem pomieszczenia, noclegu itp., lecz wobec pięknej i harmonijnej całości, braki takie były łatwe do wybaczenia i zapomnienia. Dokąd mieszkamy w warunkach niedoskonałych i w naczyniach glinianych, no i coraz więcej steranych wiekiem, doskonałości i zadowolenia pod każdym względem spodziewać się nie możemy. "Albowiem w tym namiocie wzdychamy . . . będąc obciążeni, . . . domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. . . A Ten, który nas ku temu przygotował jestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha." — 2 Kor. 5:1-5.

Pogoda była dosyć przyjazna. W przededniu ogólnej konwencji, na gospodarczym zebraniu sług i w pierwszym dniu konwencji było dosyć go-

rać, lecz w następnych dwóch dniach, ochłodziło się nieco i chociaż ciepło, było znośnie. Obiady były wspólne, przyrządzone przez miejscowe braterstwo, w tym samym budynku. Były obfite i smaczne, za co należy się uznanie tym siostronom, które około tego pracowały już naprzód i nie mniej w czasie konwencji.

Także pod względem usług duchowych i programu konwencyjnego, tak mówcy, jak i słuchacze starali się współdziałać. Zebrania starano się rozpoczynać i kończyć na czas; ale że program był nieco ściśniony, przytrafiały się pewne przydłużenia, a zbyt przewlekłe komentowania przewodniczących. tym więcej ujmowały czasu tym, którzy służyli wykładami. Już nieraz zwracana była na to uwaga a jednak wciąż się to powtarza. Byłoby dobrze, aby bracia przewodniczący pamiętali o tym, że jest to głównie ich obowiązkiem, aby pilnowali czasu i porządku. Jeżeli więc swoim przewlekłym komentowaniem psują porządek programowy to jak mogą spodziewać się większej punktualności od innych? Uczmy się więc punktualności i zachęcajmy do tego współbraci, lecz czynmy to nie tylko słowami ale i przykładem.

Przedkonwencyjne Obrady Sług

Dla lepszego omówienia gospodarczych (administracyjnych, misyjnych itp.) spraw naszego zrzeczenia i dla ich szybszego załatwienia przez konwencję ogólną, było u nas zwyczajem już od kilkunastu lat, że bracia starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń zjeżdżali się w dniu poprzedzającym ogólną konwencję na obrady tychże spraw gospodarczych tyczących się naszej wspólnej pracy międzyzborowej, tak pracy misyjnej, jak i tej, która jest potrzebna do duchowego zbudowania współbraci — domowników wiary.

Podobnie postąpiono i w tym roku. Z różnych stron Stanów Zjednoczonych i Kanady, gdziekolwiek znajdują się polskie, lub polsko-ukraińskie zgromadzenia **Badaczy Pisma Świętego**, zjechało się znaczne grono braci sług i przedstawicieli zborowych, w piątek 31 sierpnia, aby popołudniu tegoż dnia brać udział w obradach nad gospodarczymi sprawami naszego zrzeczenia.

Zebranie sług odbyło się w tym samym budynku, w którym nazajutrz miała rozpocząć się konwencja ogólna i tam też miejscowe braterstwo przygotowało wspólny obiad dla wszystkich zgromadzonych. Po spożyciu obiadu, odbyły się owe obrady braci starszych i diakonów, od godz. 1 do 6 po południu, a w roli słuchaczy i obserwatorów uczestniczyło też znaczne grono przyjezdnych braci i sióstr. Obrady prowadzone były w duchu wzorowej zgody, jednomyślności i wzajemnego zaufania. Omówione wnioski przechodziły jednogłośnie, tak w tym zebraniu jak i na ogólnym zgromadzeniu w dniu następnym. Opiszemy je gdy po porządku dojdziemy do ogólnego zebrania gospodarczego, które odbyło się w sobotę od godziny 2:45 do 5:30 popołudniu. Tu przystąpimy do streszczenia przemówień i innych spraw kolejno, według porządku programowego:

Sobota, 1 września.

Konwencję rozpoczęto punktualnie, według programu, o godz. 9:00 rano. Przewodniczący, którym w dniu tym był br. A. Hlanda z Milwaukee, Wis., powołał brata do przewodniczenia w śpiewie. Prześpiewano parę stosownych pieśni, odczytano Ślub Panu, Postanowienia Poranne i tekst w Manie. Następnie przewodniczący podał kilka stosownych uwag i do wykładu powitalnego przedstawił przewodniczącego miejscowego zboru, br. L. Buczek, który przemówił na temat: — **Błogosławiony lud, który zna głos radości** — Ps. 89:16.

Na podstawie licznych tekstów Pisma Świętego mówca wskazywał na ważność obecnych czasów i na wypełnianie się biblijnych prorocत्व. Chociaż ludność tego świata wciąż jest w zaniepokojeniu i trwodze, z powodu wielkich przewrotów i zmian jakie przychodzą na świat, ci co głos Pański rozeznavają, nie trwożą się rozumieją bowiem, że to wszystko jest przygotowką do przyszłego, chwalebego Królestwa. Według przepowiedni biblijnych Królestwo to ma nastąpić po ucisku tak wielkim jakiego nie było przedtem i już nigdy nie będzie. Ucisk ten przyrównany jest do trzęsienia ziemi i nieba, czyli ustroju społecznego i religijnego, aby zniesione były rzeczy chwiejne, niesprawiedliwe, torując drogę Królestwu sprawiedliwości i wiecznego pokoju. — Żyd. 12:25-28.

Zaiste — "Błogosławiony lud, który zna dźwięk Twój, Panie! (albowiem) w światłości oblicza Twego chodzić będą." "Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Twojej; (jednak wobec wiernych) miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze Twoje." Przewo — "W imieniu Twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości Twojej wywyższać się będą." — Ps. 89:15-17.

Następnym wykładem usłużył br. J. Gash, z Cleveland, Ohio, który za temat obrał sobie: —

Cel ludu Bożego. Krótkie streszczenie następuje:

"Cel ludu Bożego jest podobny do tego jaki obrał Chrystus Pan, Wódz zbawienia. Określony został słowami Psalmisty: 'Oto idę abym czynił wolę Twoją, Boże mój' (Ps. 40:8, 9). Apostoł przyrównał to do biegu w wyścigach, gdy powiedział, że wszyscy (współzawodnicy w wyścigach) bieżą, lecz jeden zakład bierze (1 Kor. 9:24, 25). Zachęca więc: 'Także biecście abyście (nagrodę) otrzymali.' O sobie ten sam Apostoł tak powiedział: 'Ja na nic nie dbam i nie jest mi tak droga dusza moja, bym tylko bieg mój z radością wykonał i posługę, którąm wziął od Pana Jezusa, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej.' — Dzie. Ap. 20:24.

"Piękna myśl w tym względzie wyrażona też jest w pieśni 144: 'Kto za swój cel jedyny ma, by Panu służyć z wszystkich sił, Pan mu opiekę swoją da; pomoże, aby pilnym był.' Podobną myśl wyraża też Apostoł: 'Który was też utwierdzi aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.' 'A to czynicie, wiedząc czas, iż już przyszła godzina abyście się ze snu obudzili; albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie aniżeli kiedyśmy uwierzyli.' — Rzym. 13:11.

Po tym przemówieniu i około półgodzinnej pauzie wygłoszony został, przed południem, jeszcze jeden wykład, przez br. K. Letki, z Buffalo, N. Y. Temat tego przemówienia był: "**Drzewo żywota i drzewo śmierci.**" Trafnymi ilustracjami i porównaniami mówca starał się wykazać jak chwalebny owoc rozwinął i jeszcze rozwinie się z Okupu złożonego przez naszego Pana. Drzewem żywota, w najwyższym znaczeniu tego słowa, będzie Chrystus wraz z Kościołem, który biblijnie jest też nazywany Ciałem Chrystusowym, Oblubienicą i Małżonką Jego. Chrystus z Kościołem może być przyrównany do drzewa żywota; albowiem obdarzy wiecznym żywotem wszystkich, którzy w przyszłym wieku z wiarą i posłuszeństwem zechcą korzystać z Jego owocu; którzy wiarą przyswoją sobie zasługi okupu Chrystusowego i okażą się posłuszni Jego prawom i zarządzeniom w Jego Królestwie.

Zgodnie z tą ilustracją czytamy w Księdze Objawienia: "I ukazał mi rzekę wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej. A... z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan. I nie będzie więcej żadnego przekleństwa, ale stolica (autorytet, władza) Boża i Barankowa w niem będzie, a służyzy Jego służyć Mu będą." — Obj. 22:1-3.

Po tym wykładzie była przerwa obiadowa i wszyscy zostali zaproszeni do wspólnego obiadu przygotowanego przez miejscowe siostry w dolnej

sali. Stoły były już zastawione smacznymi potrawami, przeto, pomimo znacznej liczby uczestników, z obiadem załatwiono się dość prędko, tak że w półtora godzinnej przerwie obiadowej bracia i siostry mieli jeszcze sporo wolnego czasu do prywatnych rozmów, wzajemnego zaznajomienia się jednych z drugimi itp.

O godz. 1:30 rozpoczęto zebranie popołudniowe, jak zwykle, śpiewem i modlitwą. Na miejsce naznaczonego w programie br. Karuś, który przyjechać nie mógł, wykładem usłużył br. Kruk, z Winnipeg, Kanada, na temat: "Upadek Jerycha," z Joźnego 6:6-20. Tu znowu, przez różne ilustracje i porównania, mówca starał się wyprowadzić pewne lekcje z dawnych wydarzeń w Izraelu, dla duchowego Izraela w czasach obecnych, jak to i Apostoł oświadczył w 1 Kor. 10:11.

Z pewnego stanowiska Jerycho może przedstawiać obecny stan wiernych, ich ziemskie ciała, które muszą ulec zniszczeniu zanim wejście do niebiańskiego Chanaan może nastąpić. Obchodzenie Jerycha i trąbienie przedstawia obecną działalność poświęconych — ich trąbienie, czyli ogłoszenie Ewangelii Królestwa, zanim to symboliczne Jerycho (ich ciała) ulegnie zniszczeniu.

W szerszym zastosowaniu, Jerycho może też przedstawiać obecne systemy ludzkie, religijne i inne, zbudowane na niesprawiedliwości i ludzkich tradycjach. Te systemy również ulegną zniszczeniu w słusznym czasie, zanim błogosławione warunki Ziemi Obiecanej będą osiągnięte, jak to i Św. Paweł Apostoł oświadczył w innej ilustracji, która "pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione (przez ludzi), aby zostawały te, które się nie chwieją." — Żyd. 12:26-28.

Przemówienie swoje mówca zakończył krótkim skomentowaniem Izaj. 11:6-9; Obj. 20:14; 21:4 i 2 Kor. 13:11.

Po tym przemówieniu była dłuższa pauza, po której odbyło się:

Zebranie Gospodarcze

Zebranie to rozpoczęte było o godz. 2:45, pod przewodnictwem br. I. J. Rycombel, przewodniczącego pracy międzyborowej. Na zapytanie: czy sprawozdanie finansowe ma być odczytane w szczegółach, czy tylko w ogólnym zsumowaniu z całego roku, stawiono wniosek, aby odczytane było w ogólnym zsumowaniu a szczegółowe, aby było odane w Straży. Wniosek przeszedł jednogłośnie, więc poniżej podajemy sprawozdanie szczegółowe:

Sprawozdanie Finansowe

Zestawienie 12-sto miesięczne z dochodów i rozchodów, od 1 września 1961 do 31 sierpnia 1962 roku.

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1961	\$ 4,301.70	\$ 3,525.67
Październik	"	2,713.50	2,590.86

Listopad	"	1,390.75	2,593.78
Grudzień	"	1,842.73	1,939.33
Styczeń	1962	\$ 4,099.98	\$ 2,645.72
Luty	"	2,160.79	2,306.16
Marzec	"	3,713.75	2,428.72
Kwiecień	"	2,033.30	5,251.01
Maj	"	2,037.89	4,928.02
Czerwiec	"	3,661.29	3,110.53
Lipiec	"	1,151.69	2,561.82
Sierpień	"	2,254.75	2,698.20

Razem — \$31,362.12 \$36,579.82

Zestawienie:

Dochodu w ubiegłym roku było	\$31,362.12
Z roku poprzedniego pozostało	19,202.42

Ogólny przychód — \$50,564.54

Ogólny rozchód — \$36,579.82

Pozostaje na rok następny \$13,984.72

— Br. J. Jezuit Sekretarz Finansowy
— Br. W. Stec Skarbnik

Rozchody na poszczególne działy

Praca Radiowa	\$18,960.13
Praca Pielgrzymia	5,211.00
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	7,139.03
Na druk broszur i gazetek	1,916.36
Wysyłka paczek literatury i lekarstw dla biednych	1,372.00
Koszta wysyłki gazetek wysyłanych przez pocztę	696.00
Oprawa 1-ych tomów i manien	498.06
Na zakupno znaczków pocztowych dla Stow.	375.00
Na zakupno kopert dla Stowarzyszenia	299.50
Zrobienie kliszy i pięczęci dla Stow	65.69
Telegramy i telefony na dalszy dystans	29.00
Skrzynka pocztowa na listy Stow.	18.00

Ogólny rozchód — \$36,579.82

Korespondencje:

Listów i pocztówek otrzym. sekr. finansowy (br. Jezuit)	1,220
Listów i pocztówek otrzym. sekr. protokółowy (br. Cieślak)	529

Razem, listów i pocztówek otrzymanych — 1,749

Listów i pocztówek odpisanych, przez sekr. finan.	1,217
Listów i pocztówek odpisanych, przez sekr. prot.	673

Razem, listów i pocztówek wysyłanych — 1,890

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Z literatury biblijnej rozpowszechnionej

od 1 września 1961 do 15 sierpnia 1962 r. wysłano:

Biblii duży format w opr. skórkowej	4
Biblii duży format opr. płócienna	5
Biblii średni format opr. skór.	3
Biblii średni format opr. płóc.	21
Nowych Testamentów opr. płóc.	6
Manny w lepszej opr.	15
Manny w płóciennnej opr.	680
Śpiewników w opr. płóc.	144
Śpiewników w opr. skór.	10
Odpowiedzi na Pytania Br. Russell'a, opr. skór	35

Tomy Wykładów Pisma Świętego

Pierwszych Tomów w opr. płóc	1,424
Pierwszych Tomów w opr. papierowej	678
Drugich Tomów	12
Trzecich Tomów	16
Czwartych Tomów	19
Piątych Tomów	22
Szóstych Tomów	68

Broszury:

Oto Król Wasz	180
Zagadnienia Pogrzebowe	262
Spis Tematów Biblijnych	328
Co Znaczy Być Dobrym Chrześcijaninem	452
Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji	326
Broszurka Nr. 2	569

Antychryst	12
Raport Piłata	520
Syjonizm w Proroctwie	8
Gdzie Są Umarli?	587
Co To Jest Dusza?	623
Beznadziejni I Mający Nadzieję	200
Roczniki Straży	273
Pojedyncze Straże	3,484
Roczniki Brzasku	120
Pojedyncze Brzaski	1,470

Gazetki:

Gazetki Nr. 19	22,874
Gazetki Nr. 20	25,000
Gazetki Angielskie Nr. 4	31,275
Pytania do pierwszego Tomu	420
Pytania do piątego Tomu	324
Pytania do szóstego Tomu	482

LITERATURA NA SKLADZIE**Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego posiada literaturę****Biblijną jak następuje:**

Biblii duży format opr. skórkowa, wycinana	18
Biblii duży format opr. płócienna	2
Biblii średni format opr. skórkowa	2
Biblii średni format opr. płócienna	19
Nowych Testamentów opr. płóc.	6
Manny w płóciennnej opr.	900
Manny w lepszej opr.	120
Śpiewników w opr. płóc.	810
Śpiewników w opr. skór.	120
Odpowiedzi na Pytania Br. Russell'a opr. skór.	10

Tomy Wykładów Pisma Świętego:

Pierwszych Tomów opr. płóc.	520
Drugich Tomów opr. płóc.	5
Trzecich Tomów opr. płóc.	8
Czwartych Tomów opr. płóc.	8
Piątych Tomów opr. płóc.	0
Szóstych Tomów opr. płóc.	16

Broszury:

Oto Król Wsz	2,182
Zagadnienia Pozagrobowe	2,115
Spis Tematów Biblijnych	1,418
Beznadziejni I Mający Nadzieję	4,800
Co Znaczący Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	4,500
Co To Jest Dusza?	4,480
Raport Piłata	954
Gdzie Są Umarli?	4,450
Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji	1,300
Antychryst	12
Manien nieoprawionych	1,300
Pierwszych Tomów nieoprawionych	1,000
Roczników Straży	1,080
Pojedynczych Straży	820
Roczników Brzasku	1,000
Pojedynczych Brzasku	1,200
Pytania do Tomu pierwszego	2,000
Pytania do Tomu piątego	2,720
Pytania do Tomu szóstego	3,500
Gazetek Nr. 19	1,000
Gazetek Nr. 20	1,000
Gazetek w języku Angielskim	1,000

Finansowe Sprawozdanie Księgarza:**Roczny rozchód księgarza od 1 września 1961
do 15 sierpnia 1962.**

Paczki dla biednych braci i sióstr	\$315.82
Za lekarstwa dla biednych	218.30
Zapomoga Finansowa dla biednych	252.00
Zakupiono 7 Biblij i 12 Nowych Testamentów	37.20
Oplata przesyłki naszej literatury do Kanady, Polski, Francji, Anglii i Niemiec	550.74
Przybory do wysyłki literatury i paczek	38.15

Razem — \$1,412.21**Praca Radiowa**

Po zdaniu sprawozdania finansowego przez br. skarbnika dano też sprawozdanie z innych dzia-

łów pracy. Jedną z główniejszych czynności naszego zrzeczenia, a także najkosztowniejszą, jest praca radiowa — nadawanie biblijnych odczytów w języku polskim przez rozgłośnie radiowe. Wspólnym wysiłkiem i kosztem braci i zgromadzeń, praca ta prowadzona jest już od kilkunastu lat, w miarę naszych możliwości i zasobów. Nie uważamy i nie traktujemy tę pracę za najgłówniejszą, lecz według Pisma Świętego rozumiemy, że dokąd jest możliwym ogłaszać Ewangelię Królestwa publicznie, a także przy pomocy tego wynalazku, powinniśmy to czynić, w myśl Pańskiego zlecenia: "I będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom; a tedy przyjdzie koniec." — Mat. 24:14.

Z tego wnosimy, że gdy nadejdzie noc najsmroźszego ucisku, nie będzie można tego dzieła sprawować; a że obecnie jeszcze można, dowodzi, że zupełna noc jeszcze nie zapadła, więc na ile warunki pozwalają, staramy się i ten dział sprawować. Kilka lat temu było zdecydowane przez konwencję ogólną, aby pracę tę nieco umniejszyć, na korzyść pracy pielgrzymiej i współdziałania w sprawach duchowych z braterstwem w Polsce. Do tego polecenia stosujemy się dotąd, pomni też na słowa Apostoła, iż dobrze czynić mamy wszystkim, ale najwięcej domownikom wiary. — Gal. 6:10.

Stan kasy międzyborowej pozwolił nam jednak i tę pracę nieco powiększyć. W roku poprzednim odczyty nasze były nadawane na dziewięciu rozgłośniach radiowych, a w roku ubiegłym liczba ta była powiększona do dwunastu. Rozgłośni tych i miast nie będziemy tu wymieniać, bo ogłaszane są od czasu do czasu w Straży a regularnie w Brzasku Nowej Ery. Przytoczymy tylko, że w roku ubiegłym wszystkich odczytów nadanych było 569; z tych 104 ustnie, a przez transkrypcję, czyli za pośrednictwem taśm i magnetofonu, 465.

Praca ta będzie nadal pełniona z takim samym zastrzeżeniem, czyli dając pierwszeństwo pracy pielgrzymiej i, w miarę możliwości i sposobności, pracy współdziałania w duchowych sprawach z braterstwem w innych krajach.

Praca Pielgrzymia

Praca pielgrzymia pełniona była w ubiegłym roku tak intensywnie jak dozwalały warunki i czas braciom sposobnym do tej pracy i, zdaje się, ku zadowoleniu i zbudowaniu braterstwa. Wszystkie zgromadzenia były obsłużone przez braci pielgrzymów, którzy kilka dni, tygodni lub miesięcy mogli poświęcić na odwiedzenie i obsłużenie tyle zgromadzeń na ile im czas i warunki pozwalały. Bracia Hlanda, Naumetz, Muzikant, Balcer, Gash, Borowiec i Psuja byli po kilka dni lub tygodni zaangażowani do tej służby, odwiedzając i służąc tylu zgromadzeniom w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

na ile im czas dozwalał. **Br. Naumetz**, podróżując w Kanadzie, dotarł aż do zachodniej granicy tego kraju, do miasta Vancouver, B. C., aby usłużyć tamtejszym braciom i pomóc im w pracy publicznej, jaką tam zamierzali podjąć i prawdopodobnie dotąd ją prowadzą.

Oprócz powyżej przytoczonych usług pielgrzymich bracia mówcy byli też posyłani do służenia na konwencjach lokalnych i do niedzielnych usług w poszczególnych zborach. **Br. Żytkiewicz** z Holyoke, Mass., udając się na konwencję generalną do Detroit, po drodze odwiedził również kilka zgromadzeń w Stanach środkowo-północnych.

Ponadto, na zaproszenie braci z Francji i Polski, dwóch braci było w tym roku wysłanych do Europy, gdzie uczestniczyli na konwencjach generalnych we Francji i w Polsce, i służyli w kilku zgromadzeniach tamtejszych.

Mamy nadzieję, że przy Boskiej pomocy, pracę tę będziemy mogli i w roku następnym pełnić z podobnym, lub, o ile będzie możliwym, z jeszcze większym ożywieniem, ku chwale naszego Ojca Niebieskiego i ku zbudowaniu braterstwa.

Publikacja

Publikacja, czyli praca wydawania literatury biblijnej, pełniona była w ubiegłym roku według możliwości i zapotrzebowania. Oprócz od dawna regularnie wydawanych czasopism — miesięcznika „Straż” i dwumiesięcznika „Brzask Nowej Ery” — dokonano też nowego nakładu czterech broszurek odpowiednich do publicznej dystrybucji. Tytuły tych broszurek: „Beznadziejni i mający nadzieję”; „Co to jest dusza?”; „Gdzie są umarli?” i „Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem?”

Nowy nakład tomu szóstego „Wykładów Pisma Św.,” o czym było wspomniane w raporcie zeszłorocznym, został w tym roku wykonany, w liczbie czterech tysięcy. Nakład ten został zrobiony głównie w tym celu, aby książki tej dostarczyć braterstwu w Polsce; jest tam, bowiem, wielkie zapotrzebowanie na tom 6 i 5, a poprzednie nakłady są w zupełności wyczerpane. O ile Władze w Polsce zezwolą na dostarczenie braciom do Polski tomu szóstego w większych ilościach, to dokonano by w przyszłości nowego nakładu tomu piątego, do czego konwencja także upoważniła zarząd pracy międzyzborowej.

Inne Uchwały

Zapadłe na zebraniu gospodarczym

Inne sprawy międzyzborowe, omówione do formy wniosków na zebraniu sług a następnie zatwierdzone również na ogólnym zebraniu gospodarczym, są następujące: —

1. Następną konwencję generalną, w r. 1963, odbyć się ma w tym samym czasie co zwykle (w łączności ze świętem pracy — na początku wrześ-

nia). Miejsce urządzenia tej konwencji pozostawiono na razie w rezerwie pomiędzy zgromadzeniami w Buffalo i tymi w okolicy Holyoke i Springfield, Mass.; a gdyby w tych miejscowościach było za trudno, to odbędzie się w Chicago, Ill. Inne szczegóły względem następnej konwencji generalnej, zebrania sług, programu itd., nie ulegają większym zmianom. Zatwierdzono jednak w wolnych wnioskach, aby do programu następnej konwencji włączyć przynajmniej pół godziny na odczytanie życzeń i pozdrowień nadesłanych listownie; a także około 45 minut lub godzinę na odpowiedzi na pytania. Pytania i odpowiedzi powinny być opracowane naprzód i jeden brat odczytywałby pytania a trzech lub czterech braci Starszych odpowiadałoby kolejno na owe pytania.

2. Ośrodkiem (centralą) pracy Pańskiej międzyzborowej pozostaje nadal miasto i zgromadzenie w Chicago, Ill.

3. Zarząd pracy międzyzborowej ma składać się z dziesięciu braci Starszych, pięciu z Chicago i pięciu z innych zborów. Bracia wchodzący do zarządu z Chicago zostali upoważnieni do dobrania tyle pomocników ile będzie potrzeba do wykonania jakiegokolwiek pracy w zakresie prawdy.

4. Czasopisma „Straż” i „Brzask Nowej Ery” mają być nadal wydawane w formach i treści podobnych jak dotąd. Roczna prenumerata Straży, dwa dolary, Brzasku, dolara. Numery okazowe dostarczane są bezpłatnie; ubodzy, również bezpłatnie, na życzenie wyrażone listem lub pocztówką.

5. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką, ma być nadal pełniona, według możliwości i zasobów.

6. Pracę pielgrzymią, aby pełnić nadal z jaknajwiększą starannością. Czuwać należy, aby do tej pracy używani byli bracia utwierdzeni w Prawdzie; wypróbowani pod względem stateczności, sumienności i uczciwości, aby odznaczali się duchem zdrowego umysłu, zacnością charakteru i jednomyślnością w zasadniczych naukach biblijnych. Odpowiedzialność w tym względzie ciąży przede wszystkim na członkach zarządu i na pielgrzymach, lecz i zgromadzenia winny współdziałać, zgodnie z doradami szóstego tomu **Wykładów Pisma Św.**

7. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej, otrzymała ogólne poparcie moralne i materialne, co zostało jaknajwyraźniej zademonstrowane hojnymi darami jakie wpłynęły do specjalnej puszki wystawionej na ten cel, podczas tej konwencji. Dobrowolne datki w podobny sposób, były także zaproponowane w poszczególnych zgromadzeniach. Datki te mają być przede wszystkim pomocą braterstwu w Warszawie, do zbudowania tam koniecznego im domu modlitwy.

8. Materialna pomoc biednym i chorym w Europie lub gdziekolwiek, ma być nadal udzielana, ale według kontroli, zastrzeżeń i ograniczeń, jakie zalecono około cztery lata temu. — Zob. Straż z listopada r. 1958, str. 170, punkt 8.

9. We wolnych wnioskach zatwierdzono sugestię, aby w Straży podawać nazwiska, miejsca zamieszkania i miesiąc, w którym zakończyli życie bracia i siostry w Panu. Aby można zastosować się do tego, bracia i siostry, albo sekretarze danych zgromadzeń są proszeni, aby o śmierci którego lub którejkolwiek z poświęconych zawiadomili redakcję Straży lub zarząd pracy międzyborowej.

Była też uczyniona uwaga, aby, w razie zauważenia jakiej poważnej omyłki w naszych piśmiech, ten co omyłkę zauważy, osobiście lub listownie zwrócił na nią uwagę redakcji danego pisma z żądaniem wyjaśnienia lub sprostowania danej omyłki.

Inne zatwierdzone wolne wnioski, opisane zostały w punkcie pierwszym.

Wybór Zarządu i Podział Pracy

Po omówieniu i zatwierdzeniu spraw powyżej opisanych, przystąpiono do wyboru braci nominowanych do nadzorczo-wykonawczego zarządu międzyborowej pracy naszego zrzeszenia. Według polecenia, zatwierdzonego wnioskiem na obradach sług zborowych, zarząd ten miał składać się nadal z dziesięciu członków. Nominowanych przez zbor było dwunastu kandydatów. Przeto ogólnym głosowaniem zatwierdzono wniosek, aby na każdego kandydata głosowano osobno i aby liczbą decydującą było trzy czwarta głosujących. W ten sposób, głosami ponad 90 do 100 procent głosujących, obrani zostali następujący kandydaci: —

Z Chicago, Ill., bracia: A. Cieślak, A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel, J. Wojciechowski. Z innych miast bracia: L. Buczek i A. Czaplą, ze zboru w Detroit, Mich.; A. Hlanda, z Milwaukee, Wis.; S. F. Tabaczyński, ze South Bend, Ind. i W. Wnorowski, z Miami, Florida.

Podział Pracy: — Powyżej wymienieni bracia dokonali podziału pracy następująco: — Przewodniczący, br. Rycombel; zastępca, br. Wojciechowski; sekretarz finansowy i skarbnik, br. J. Jezuit; sekr.-protokołowy, br. Cieślak; księgarz, br. Wojciechowski; do pomocy: obrani, z poza obrębu zarządu: br. Lucek i br. Wojtanek.

Dział redakcyjny, pod nadzorem braci Wnorowski, Tabaczyński, Rycombel, Cieślak i Jezuit. Do redagowania Straży, br. Tabaczyński. Do redagowania Brzasku, bracia Rycombel, Cieślak i Wnorowski.

Dział radiowy: br. Rycombel, przewodniczący; br. Ciupik, zastępca a do pomocy, br. Wojciechowski. Do pisania i nadawania odczytów biblij-

nych wprost lub za pomocą taśm, bracia: Rycombel, Cieślak, Ciupik, Jezuit, Hlanda, Tabaczyński, Wnorowski, Wojciechowski i inni z braci Starszych, którzy byliby zdolni i chętni pomagać. Do przeglądania nowych odczytów bracia Cieślak i Tabaczyński.

Dział układania marszruty dla braci pielgrzymów, bracia: Rycombel, Hlanda i Wojciechowski.

Dział ekspedycyjny, czyli owijania i wysyłania czasopism Straży i Brzasku, pod nadzorem br. Wojciechowskiego; z poza obrębu zarządu, br. Lucek i inni chętni do pomagania. Wysyłanie innej literatury — książek, broszur, itp., lekarstw, paczek i zapomogi biednym — także pod nadzorem br. Wojciechowskiego a do pomocy, z poza obrębu zarządu, br. Wojtanek.

Powyższe sprawy, podział pracy itd. zostały odczytane ogólnej konwencji w dniu następnym i zatwierdzone zostały jednogłośnie. Zebranie gospodarcze w sobotę popołudniu, zostało zakończone, po obraniu braci do zarządu pracy międzyborowej, o godz. 5:30. Po rozkwaterowaniu gości zgromadzeni rozeszli się, aby ponownie zgromadzić się w dniu następnym, na godz. 9 rano.

Niedziela, 2 września.

Przewodniczącym w drugim dniu konwencji był br. I. J. Rycombel, z Chicago, Ill., który rozpoczął zebranie, według programu, o godz. 9 rano. Po prześpiewaniu paru pieśni i modlitwie, odczytano Postanowienia Poranne, Ślub Panu i tekst z Manny i, po kilku uwagach wypowiedzianych przez przewodniczącego, rozpoczęto zebranie świadectw, pod przewodnictwem br. Psuji z Los Angeles, Calif. Ponieważ kilku braci zbierało wykłady na taśmy magnetyczne i pragnęło zebrać także świadectwa, poproszono, aby chcący składać świadectwa udali się na front gdzie ustawione były mikrofony do magnetofonów. Z powodu, że świadectwa miały być rekordowane na taśmach, niektórzy zapewne żenowali się wypowiadać swoje uczucia itd. Znalazło się jednak dosyć ochotników i, jak zwykle przy takich okazjach, wypowiedziane świadectwa były interesujące, budujące a niektóre do łez wzruszające.

Po tym zebraniu była dłuższa pauza, po której usłużył wykładem o Chrzcie, br. F. I. Tarnawski z Buffalo, N. Y. Zatytułowawszy swój temat: "Czy chrzest jest jeszcze potrzebny?" mówca silnymi dowodami i tekstami wykazał, że w wieku ewangelicznym był i jest tylko jeden chrzest (Ef. 4:5), chociaż nie wszyscy chrześcijanie jednakowo tłumaczą jego znaczenie. Jak dla Pana Jezusa, chrzest wodny był symbolem Jego ofiarowania się Bogu, wstąpienia na wąską drogę samoofiary, podobne znaczenie ma on dla Pańskich naśladowców. — Rzym. 12:1; 6:3-5.

Na twierdzenie niektórych, jakoby chrzest w znaczeniu poświęcenia i samoofiary skończył się w r. 1916, mówca wskazał na Pisma dowodzące, że dokąd jesteśmy w ciałach, dokładność czasów i chwil, czyli dat, nie miała nam być wiadoma (Mar. 13:32, 32; Dz. Ap. 1:7). Pan nasz ostrzega: "Trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojej" (Obj. 3:11). To dowodzi, że przez niedocenywanie lub zaniedbanie przywilejów wysokiego powołania, ci którym korony zostały wyznaczone, mogą je utracić a inni mogą je otrzymać. Jesteśmy świadkami, iż wielu, którzy Prawdę przyjęli i biegli wiernie w zawodzie wysokiego powołania, po pewnym czasie zeszli na inną drogę. Zapewne, że na opróżnione w taki sposób miejsca, Bóg innych przyjmuje i spładza do duchowej natury, i żaden człowiek nie ma prawa tych drzwi sposobności zamykać, bo to czyni tylko Bóg i Ten, który ma klucz Dawidowy. — Obj. 3:7, 8.

W końcu mówca wykazał, że chrzest wodny nie jest wystarczający; chrzest Ducha jest dopełnieniem tego na co wodny jest tylko obrazem. Tego chrztu udziela sam Ojciec. Jezus był ochrzczony Duchem świętym (Łuk. 3:21, 22); podobnie ochrzczeni zostali pierwsi uczniowie i naśladowcy Pana w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz. Ap. 1:5; 2:1-4) jak również Korneliusz, pierwszy z pogan (Dz. Ap. 11:16); tymże chrztem "my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni" (1 Kor. 12:13). Tak więc z chrztem wodnym łączy się poświęcenie, zanurzenie swej woli w wolę Bożą i pomazanie Duchem Św. To łączy nas z naszym Panem; a jeżeli w tym chrzcie trwać będziemy aż do śmierci, dostąpimy nagrody. — Rzym. 6:1-5; Obj. 2:10; 20:6.

Chrzest odbył się w tym dniu popołudniu. Ochrzczone były cztery osoby, trzy siostry i jeden brat. Życzymy im wytrwania w tym poświęceniu aż do śmierci.

Obiad wspólny, podobnie jak w dniu poprzednim i następnym, odbył się w dolnej sali, w tym samym budynku.

Popołudniu, zebranie rozpoczęło o godz. 1:30. Po śpiewie i modlitwie br. sekretarz odczytał kilka listów z życzeniami przysłanymi na tę konwencję. Listów takich było: krajowych 9; listów z Polski 8; listów z Francji 4. Także odczytano i przyjęto podział pracy, dokonany przez obranych do tego braci. Następnie br. Tabaczyński zdał krótkie sprawozdanie z odbytej niedawno podróży do Polski i Francji. Ponieważ dość szczegółowy raport z tej podróży podany był w Straży wrześnieowej, nie będziemy go tu powtarzać.

Następnym w usłudze duchowej był br. J. Tar-nawski z Hamilton, Ont., Kanada. Za temat do swego wykładu obrał: "Bądź dobrym przykładem" (1 Tym. 4:12) i zgodnie z doradą Apostoła,

określił ten przedmiot w sześciu częściach. 1. Przykładem "w mowie;" że mowa jest potęgą ku dobremu lub złemu; powinna więc być "solą okraszona" (Kol. 4:6), czyli treściwa, budująca. Powinna też być poparta dobrym postępowaniem, co Pan nazywa światłością. — Mat. 5:16.

2. Przykładem "w obcowaniu." Bogobojne, przykładne postępowanie wiernych powinno być nie tylko w zgromadzeniu ale i w domu, pomiędzy obcymi i wszędzie. — Ef. 4:22-25; 1 Piotra 1:15-17; 2:12; 3:16.

3. Przykładem "w miłości" — świętej, niesamolubnej, szczerzej — ku Bogu, ku braciom a nawet ku nieprzyjaciołom. — Mat. 22:37-39; Jan 13:34, 35; 1 Jana 3:14; 4:10 — 21; Rzym. 13:8-10.

4. "W duchu." Aby ktoś mógł być przykładem w duchu, musi sam posiadać ducha świętego, ducha skromności, pokory, miłości, łagodności itd. "Kto ducha Chrystusowego nie ma ten nie jest Jego" (Rzym. 8:9). Punkt ten mówca poparł licznymi tekstami.

5. "W wierze." Wiara poświęconego chrześcijanina musi być silna, żywa, poparta nie tylko jego słowami ale i bogobojnym, przykładnym życiem. Musi to być silna wiara w Boskie obietnice; wiara jaką odznaczył się Abraham. — Gal. 3:6-9, 16.

6. "W czystości." Przede wszystkim jest to czystość serca (Mat. 5:8). "Tajemnica wiary w czystym sumieniu" (1 Tym. 3:9; 1:19). "Oczyszczając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego, ku nieobludnej braterskiej miłości, z czystego serca jedni drugich miłujcie uprzejmie" (1 Piotra 1:22). Mamy też powiedziane, że mądrość z góry "najprzód jest czysta." — Jak. 3:17.

Następnym mówcą, według programu, był br. Wnorowski z Miami, Florida, który dopiero co powrócił z Palestyny i spędził też kilka dni w Polsce. Mowa jego była więc krótkim sprawozdaniem z tejże podróży. Chociaż krótkie, sprawozdanie to było interesujące i budujące dla wszystkich słuchaczy. Mówca obiecał, że więcej szczegółowe ukaże się w Brzasku.

Po tym przemówieniu i krótkiej pauzie wygłoszony był jeszcze jeden i ostatni w tym dniu wykład, przez br. A. Cieślak, z Chicago, Ill. Za temat obrał: "Mocne złudzenie," z 2 Tes. 2:11, 12. Na wstępie skomentował czym jest złudzenie i dla przykładu przytoczył złudzenia finansowe, polityczne i życiowe — w rodzinie, w małżeństwie itp. Najwięcej jednak złudzeń jest w religii a największym z tych jest fałszywy system, mniający się być zastępstwem Boga i Chrystusa na ziemi.

Według objaśnienia Św. Pawła, Bóg dozwala na religijne złudzenia także pomiędzy będącymi w Prawdzie, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie

umiłowali prawdy, ale mają upodobanie w niesprawiedliwości. Prawda nakłada na wiernych pewne obowiązki a kto te lekceważy i zaniedbuje, prędzej czy później popadnie w złudzenie.

Przy zakończeniu mówca przypomniał, że w tymże czasie przypadała dwudziestoletnia rocznica pojednania pomiędzy braterstwem grupy **Brzasku a Wolnych**, dokonanego w Ameryce i to w tym samym mieście Detroit, w r. 1942. Wynik tego pojednania był chwalebny, bowiem wspólnym wysiłkiem można było dokonać więcej w głoszeniu Ewangelii Chrystusowej na świadectwo obcym i ku zbudowaniu domowników wiary. W ostatnich latach wdzięczne echo tegoż dosięgło też braterstwa w Polsce, rozbudzając i tam ducha przyjaźni i współpracy, które, pomimo sprzeciwów i ujemnych komentarzy niektórych, przynoszą i tam lepsze owoce. Dziękujemy za to Ojcu Niebieskiemu i starajmy się tę zbożną pracę nadal sprawować możliwie jaknajlepiej, w myśl tego co powiedział Apostoł. — Ef. 4:12-16.

Poniedziałek, 3 września

Przed zakończeniem w niedzielę, podana była sugestia, czy nie możnaby w ostatnim dniu konwencji rozpocząć zebrania nieco wcześniej. W odpowiedzi na tę sugestię podano i przegłosowano wniosek, aby rozpocząć o godz. 8:30. O tym więc czasie przewodniczący na ten dzień — **br. Ciupik** z Chicago — rozpoczął zebranie i po zwykłym wstępie, do pierwszego wykładu powołany był **br. J. Jezuit** z Chicago, Ill. Tematem jego przemówienia było: **“Kary za nieczekanie.”**

W Biblii podane są niektóre przykłady niecierpliwości w czekaniu i jakie były wyniki tego. Kara spotkała Izraela za takie nieczekanie (2 Moj. roz. 32). Za podobne uchybienie król Saul stracił prawo do panowania nad Izraelem (1 Sam. roz. 13). Podobnie kościół chrześcijański zaniechał czekania na powrót Chrystusa i popełnił poważną omyłkę w utworzenia fałszywego systemu, widzialnego zastępcy Chrystusa, co w rzeczywistości było wielkim odstępstwem od wiary Chrystusowej i Biblia nazywa to duchowym wszeteczeństwem i obrzydliwością ziemi. — Zob. Obj. roz. 17.

W planie Swoim Bóg ułożył czasy i chwile, w których poszczególne zarysy tegoż planu mają wypełnić się; a że te czasy i chwile nie są w Biblii wyraźnie objawione, wiernym przystoi czekać na Pańskie wybawienie (Dz. Ap. 1:7; Ijob. 14:14; Izaj. 25:9; Treńy 3:26; Mich. 7:7). Przez proroka Pan przestrzega, że choćby się czasem zdawało jakoby Pan odwłaczał z niektórymi sprawami, mamy na Niego oczekiwać (Abak. 2:2-4); to zdaje się być ostrzeżeniem, aby nie przyspieszać wydarzeń, nie twierdzić, że coś czegośmy się spodziewali i mówili, stało się, pomimo że nie ma na to istotnych dowodów.

Obecnie oczekujemy “onej błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” (Tyt. 2:13); lecz omyłką byłoby twierdzić, że to już się stało. Raczej czekajmy cierpliwie w tym przeświadczeniu, że w słusznym u Boga czasie — “objawi się chwała Pańska i ujrzy wszelkie ciało społem, że usta Pańskie mówiły.” — Izaj. 40:5.

Nie było pauzy po tym wykładzie, ale drugi brat, **Dr. Żytkiewicz**, z Holyoke, Mass., poproszony był do usłużenia i za temat do swego przemówienia obrał: **“Bo to wiem”** — z Psalmu 56:10-14. Wymownie określił trudności i doświadczenia, jakie przechodził psalmista Dawid, który jednak w tym wszystkim okazał silną wiarę w Boga i zupełne poleganie na Jego opatrnościowym kierownictwie.

Zaiste, silne i wiele w sobie zawierające są wypowiedzi Dawidowe w tym Psalmie. W swoich trudnościach i walkach z różnymi nieprzyjaciółmi, on wołał o pomoc do Boga, ufał że zostanie wysłuchany i już z góry wyrażał Mu swoją wdzięczność. Zauważmy jego niezłomną wiarę i poleganie na Bogu: “Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; **bo to wiem, iż Bóg jest zemną.** .. W Bogu mam nadzieję, nie będę się biał, aby mi co miał uczynić człowiek.” — Wiersze 10 i 12.

Dawid znaczy umiłowany i pod wielu względami on był obrazem na najbardziej umiłowanych Pańskich — na Kościół Chrystusowy. To też z tych oświadczeń Dawidowych mówca wyprowadził piękną lekcję dla poświęconych naśladowców Pana. Przytoczył wiele podobnie stanowczych orzeczeń z Nowego Testamentu a także z doświadczeń własnych, że Bóg jest wierny w Swoich obietnicach, zawsze jest z nami i gotów nas wybawiać z wszystkiego co mogłoby zagrażać naszemu duchowemu dobru, jeżeli tylko my wiernie trzymamy się Pana i przykazania Jego chowamy.

Przytoczył i pięknie skomentował następujące teksty z listu Jana: “Społeczność nasza, aby była z Ojcem i z Synem Jego Jezusem Chrystusem.” “A jeżeli w światłości chodzimy, jako On jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.” “A przez to wiemy żeśmy Go poznali, jeżeli przykazania jego zachowujemy. Kto mówi: Znam Go, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest a prawdy w nim nie ma.” “Wiemy iż gdy się On objawi, podobni Mu będziemy; albowiem ujrzemy Go tak jako jest; a ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jako i On czysty jest.” “Wiemy żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci; kto nie miłuje brata, zostaje w śmierci.” — 1 Jana 1:3, 7; 2:3, 4; 3:2, 3, 74.

Po każdym z tych oświadczeń, mówca wskazywał z naciskiem, że te nasze przywileje — społeczność z Ojcem, wzrost w znajomości, uczestnictwo z Jezusem w przyszłej chwale, przeniesienie z śmierci do żywota — wszystko to jest i będzie naszym udziałem, ale tylko na warunkach — jeżeli w światłości chodzimy; jeżeli przykazania Jego chowamy, oczyszczamy się, miłujemy braci itd. Podobną naukę wywiódł także ze słów Św. Pawła: "Wiemy iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są" (Rzym. 8:28). Tu również, z pozytywnym oświadczeniem "wiemy," złączone są warunki — miłowanie Boga i powołanie według Jego postanowienia.

Prawdy dotyczące się wysokiego powołania zrozumieliśmy, — jeżeli więc przyjęliśmy to powołanie, trwamy w nim wiernie, miłujemy Boga i braci, przykazania Jego staramy się zachowywać, a z mimowolnych słabości oczyszczamy się, odwoływaniem się do tronu łaski i do zasług krwi Chrystusowej — to wraz z Psalmistą możemy powiedzieć: "Wiem iż Bóg jest zemną. . . Tobiem, o Boże! słu- by uczynił, przeto też Tobie chwały oddam. Albowiem wyrwał duszę moją od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożym w światłości żyjących." — Ps. 56:10-14.

Następnie, po dłuższej pauzie, wykładem usłużył br. Cichoń z Miami, Florida, na temat: "Dał pokarm dla zgłodniałych." Na podstawie dokonanego przez Jezusa cudownego nakarmienia pięciotysięcznej rzeszy, pięcioma chlebami i dwoma rybkami, (Mar. 6:35-44) wyprowadził trafną lekcję o Pańskim hojnym karmieniu wiernych duchowym chlebem żywota — Słowem Prawdy i zasługami ofiarowanego ciała Chrystusowego. Jak w owym cudownym nakarmieniu, apostołowie roznosili pokarm przez Pana pomnożony, podobnie w całym wieku ewangelicznym i jeszcze teraz Pan używał i używa upoważnionych sług do rozdzielenia pokarmu duchowego.

Przytoczył przy tym, że i na tej konwencji słudzy tacy usługiwali pokarmem duchowym, ku duchowemu zasileniu, ku zbudowaniu i radości wszystkich zgromadzonych. Także na rok następny konwencja upoważniła sług do pełnienia różnych działów służby duchowej w Pańskiej Winnicy. Zachęcał więc, iż z tego stanowiska traktując sprawy Pańskie, powinno być serdeczne współdziałanie i ocena pomiędzy tymi co służą a tymi, dla których duchowego dobra służba jest sprawowana. Jedni drugim powinni ręce podtrzymywać — zachęcać, utwierdzać, pomagać — aby wszystko działo się "przystojnie i porządnie." — 1 Kor. 14:40.

Przy końcu mówca nadmienił, że jeszcze większe nakarmienie zgłodniałych, pokazane w

przytoczonym powyżej cudzie, dokonane będzie w przyszłości, w Królestwie Chrystusowym, kiedy "na wszystkie narody" tej ziemi, sprawiona będzie "uczta z rzeczy tłustych" — z hojnych błogosławieństw restytucyjnych, jakie Bóg przepowiedział przez usta wszystkich proroków od wieków (Izaj. 25:6-9; Dz. Ap. 3:20-24). Zgodnie z Pismem i faktami oświadczył, że tego jeszcze nie ma, ale będzie, w słusznym u Boga czasie, kiedy w odpowiedzi na modlitwę: "Przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie," Chrystus ujmie swoją wielką moc i panowanie nad światem i zaprowadzi na ziemi ład i pokój, "któremu końca nie będzie." — Izaj. 9:7; 2:3, 4.

Po tym przemówieniu wszyscy zostali znowu zaproszeni do wspólnego obiadu przygotowanego w dolnej sali. Po załatwieniu się z obiadem, czterech braci, którzy w tym roku odwiedzili braterstwo w Europie, zdało sprawozdanie z odbytej podróży. Według kolejności, bracia Grickiewicz, Oschochowski i Buczek podzielili się z braterstwem swymi spostrzeżeniami i wrażeniami z podróży. Po pauzie uczynił to również br. Żołnierski, który nieco później od poprzednich braci, zwiedził Anglię, Francję i Polskę. Sprawozdania były ciekawe i urozmaicone, przeto znalazły żywe zainteresowanie we wszystkich słuchaczach.

Następnym i ostatnim wykładem usłużył br. Wojciechowski z Chicago, Ill. Będąc sam duchowo podnieconym z co dopiero wysłuchanych raportów z podróży, jak i z całej konwencji, br. W. starał się odpowiednio dopełnić umysły i serca słuchaczy dobrymi rzeczami ze Słowa Bożego. W temacie: "Przyjemna i nieprzyjemna służba Bogu," zsumował Boskie błogosławieństwa udzielone wiernym dotąd i wymownymi słowami starał się zachęcić wszystkich do wdzięczności ku Bogu i do dalszego sprawowania swego zbawienia z "bojaźnią i z drzeniem" (Filip. 2:12), czyli, jak określił to Św. Piotr: "Ponieważ Ojcem nazywacie Tego, który bez braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież abyście w bojaźni czas pielgrzymowania waszego trawili." — 1 Piotra 1:17.

Wszyscy wierzący w istnienie inteligentnego Stworzyciela Boga, starają się Go czcić, chwalić i uwielbiać, w taki lub inny zewnętrzny sposób. Ze słów Jezusowych, wypowiedzianych do Samarytanki (Jan 4:21-24), wynika że nie każda służba, nie każde chwalenie Boga, jest Jemu przyjemne. Do pierwszego przyjścia naszego Pana, służba Boża sprawowana przez żydów, według przepisów zakonných spisanych przez Mojżesza, uważana była za właściwą i że taką była poświadczył sam Jezus słowami: "My chwalimy co wiemy; albowiem zbawienie jest z Żydów." Jednak następne Jego słowa: "Lecz idzie godzina i już jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i w praw-

dzie" (Wiersze 22, 23) — dowodzą, że i służba zakonna, chociaż właściwa naonczas, miała tylko charakter figuralny. Dopiero po niej, czyli od Chrystusa, nastąpiła rzeczywistość, czyli służba Bogu przyjemniejsza, — chwalenie Go "w duchu i w prawdzie."

Mówca starał się wyjaśnić, że aby być takim chwalcą, nie dosyć jest poznać prawdę tyczącą się planu Bożego, ale koniecznym jest ponadto, aby ta prawda rozwinęła w nas właściwego ducha — abyśmy byli naprawdę mieszkaniem Ducha świętego (1 Kor. 3:16). "Kto ducha Chrystusowego nie ma ten nie jest Jego" — powiedział ten sam Apostoł (Rzym. 8:9); a w innym miejscu wykazał, że bez posiadania tego ducha, nie jest ani możliwym zrozumieć rzeczy duchowych (1 Kor. 2:9-16); a cóż dopiero mówić o chwaleniu Boga w duchu i w prawdzie, jeżeli ktoś ducha świętego nie posiada i własnymi słowami lub czynami zapiera się go. Pamiętajmy, że przed zesłaniem Ducha św. nawet niektórzy z Apostołów i to z najprzedniejszych, zasłużyli na Pańską nagane: "Nie wiecie wy jakiegoście ducha." — Łuk. 9:55.

Ze Prawdę poznaliśmy i przyjęliśmy, tego nikt nam zaprzecić nie zdoła. Lecz pytaniem jest: Czy przyjęliśmy ducha prawdy — ducha pokory, pobożności, miłości itp. — i czy w duchu tym trwamy i w nim wzrastamy? Jeżeli nie — jeżeli miłości prawdy nie przyjęliśmy, abyśmy byli zbawieni — prędzej lub później Bóg dopuści na nas silne złudzenie abyśmy wierzyli kłamstwu (2 Tes. 2:10-12). Zapewne, że wtedy nie chwalilibyśmy Boga w duchu i w prawdzie bo, ani właściwego ducha, ani istotnej prawdy niebyłoby w nas, a służba nasza, bez względu jaką ona byłaby na zewnątrz, nie byłaby przyjemna Bogu.

W końcu mówca przytoczył słowa, którymi Józef przestrzegł swych braci, potem gdy dał się im poznać: "Nie wadzcie się na drodze" 1 Moj. 45:24) i gorącymi słowami przestrzegał abyśmy się nie wadzili z naszymi duchowymi braćmi, domownikami wiary, na naszej drodze zbawienia. Bez względu jak drudzy odnoszą się do nas, choćby nawet źle o nas mówili i oczerniali, nie wadzmy się

"NIE MAM JUŻ DLA SIEBIE NIC"

"Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione." — Ijob 1:21.

COKOLWIEK posiadamy powinno być uważane za dar Boży, bez względu czy jest tego mało, czy dużo. Boski dar udzielony pierwszym naszym rodzicom był bardzo hojny — było nim doskonałe życie. Adam i Ewa byli stworzeni na obraz i podobieństwo Boże — tylko "mało mniejsi od aniołów." Doskonałość tę stracili przez swoje nieposłuszeństwo. Posłuszeństwo Bogu było warunkiem, na jakim Adam mógł stałe przebywać w ogrodzie Eden. Gdyby pozostał posłusznym, mógł-

z nimi i nie dozwólmy, aby do serc naszych zakradły się do nich uczucia złości lub nienawiści, bo to byłoby zgubą naszą, przejściem do ciemności, jako czytamy: "Kto nienawidzi brata swego, w ciemności jest i w ciemności chodzi, nie wie gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy (umysłu) jego." — 1 Jana 2:11; 3:14.

Po tym wykładzie, ponieważ czas wyznaczony w programie już przechodził, przewodniczący wypowiedział tylko kilka zdań odpowiedniego zakończenia; zdane było sprawozdanie z przychodu i rozchodów, i po ogólnym przegłosowaniu co ma być uczynione z nadwyżką, zakończono tę błogą ucztę duchową stosowną pieśnią i modlitwą, po której prześpiewano jeszcze pieśń pożegnalną: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Chociażby niektórym z nas przyszło zakończyć naszą pielgrzymkę w roku następnym, przed ponownym zejściem się na podobnej konwencji w roku 1963, jak braciom Kwolek, Krett i innym nie było danem uczestniczyć z nami w tym roku, starajmy się stać przy Panu i Prawdzie silnie i wiernie abyśmy, przy Boskiej łasce i pomocy, mogli znaleźć się, w słusznym czasie, tam, na tej większej konwencji — "u Jezusowych nóg."

"Na ostatek, Bracia! miejcie się dobrze. dojrzałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju żyjcie a Bóg miłości i pokoju będzie z Wami. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boża i społeczność Ducha świętego niech będzie z Wami wszystkimi. Amen." — 2 Kor. 13:11, 13.

Najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia oraz wyrazy chrześcijańsko-bratniej miłości przekazane były, od uczestników tej konwencji, wszystkim domownikom wiary, gdziekolwiek zamieszkuje, tak w tym kraju jak i w Polsce, Francji, Australii i w innych krajach. "Niech Was błogosławi Pan, niechaj Was strzeże, niech rozjaśni Pan oblicze Swoje nad Wami i niech Wam miłościw będzie; niech obróci Pan twarz Swoją ku Wam i niechaj Wam da pokój." — 4 Moj. 6:24-26; Filip. 4:7.

by żyć i korzystać z raj, oraz mógłby ziemię zaludnić doskonałym potomstwem i stopniowo doprowadzić ją do tak kwitnącego stanu jakim był Raj.

Gdy Adam zgrzeszył, Bóg odtrącił go od Swej społeczności i nie uznawał go więcej za Swego syna. Odtąd aż do Chrystusa, żaden człowiek nie mógł być nazwany synem Bożym. Również po Chrystusie, żadni nie mają prawa nazywać się Synami Bożymi, oprócz tych, którzy przyszedli do Boga

przez Chrystusa i których On przyjął. Adam został wypędzony z ogrodu Eden przez anioła Pańskiego, na to, aby mogła go spotkać zapłata za grzech — śmierć. Jak wiemy, Boskie ostrzeżenie w tym względzie było: "Dnia, którego jeść będziesz z drzewa wiadomości dobrego i złego, umrzesz" (1 Moj. 2:17). Proces umierania rozpoczął się zaraz od upadku, a skończył się po 930-tu latach.

Ponieważ karą za grzech była śmierć, przeto było to objawem Boskiego miłosierdzia, że po upadku pierwszych naszych rodziców pozwolił im w ogóle żyć. Choć z wypędzeniem Adama i Ewy z Raju, przekleństwo dotknęło nasz rodzaj, to jednak z przekleństwem tym połączone było pewne błogosławieństwo. Bóg wypędzając ich z Raju rzekł: "Przeklęta będzie ziemia dla ciebie; ciernie i oset rodzić będzie tobie. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżęś z niej wzięty; boś proch i w proch się obrócisz." To było tym przekleństwem; śmierć miała następować stopniowo.

WSZYSTKO Z BOSKIEJ ŁASKI

Adam i Ewa czynili może wszystko co tylko mogli, aby swe życie przedłużyć, niemożliwym jednak było dla nich przeżyć całe tysiąc lat, co stanowi dzień Pański. Adam przeżył więcej niż dzień dziesiątych Pańskiego dnia, lecz przez cały ten czas stopniowo zamierał. Jego umysłowe, moralne i fizyczne władze zanikały. Podobnie i cały rodzaj ludzki jest wzdychającym stworzeniem.

Wyrok jaki zapadł na Adama a w nim na całą ludzkość, nie był niesprawiedliwym. Jest to łaską Bożą, że w ogóle żyjemy. Zaiste, te kilka lat doczesnego życia, jest wielkim przywilejem i błogosławieństwem. Co Ijob oświadczył względem siebie, jest prawdziwym także i w zastosowaniu do każdego z nas, że nagimi przyśliśmy na ten świat. Nic nie mamy takiego coby w istocie było naszą własnością. Nasze przywileje i wszystko co posiadamy, mamy do zawdzięczenia Boskiej opatrności.

Prawdą było o Ijobie, że swoje owce, bydło i dzieci, miał z pozwolenia i łaski Bożej. Później spadł ogień z nieba i spalił jego owce, wraz z dozorującą je czeladzią. Nieprzyjacielem zabił jego wielbłądy, woły i osły, oraz wiele sług. Ponadto huragan zabił jego dzieci. Ijob jednak rzekł: "Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione!" Ijob nie rościł pretensji do wiecznego żywota, choć miał co do tego nadzieję. On rozumiał, że wszystko co posiadał, należało do Boga; że nic nie było jego własnością.

Żywot i nieśmiertelność nie były wyjaśnione, aż dopiero gdy przyszedł Jezus (2 Tym. 1:10). Poselstwo o zbawieniu, przed tym tylko niejasno wzmiankowane, zostało przez Jezusa wyraźnie o-

głoszone. Jezus przyszedł na to, aby życie Swoje złożyć na Okup; aby złożyć życie równoznaczne temu jakie było stracone przez Adama. Widzimy piękność tego zarządzenia, że jak przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też musiało przyjść powstanie od umarłych. "Jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo jednego człowieka, wiele się ich stało sprawiedliwymi" (Rzym. 5:19) — zostało uwolnionych od kary śmierci i w słusznym czasie dostąpią zmartwychwstania.

Pierwsi, którzy skorzystają z tego zarządzenia w Chrystusie, są członkowie Kościoła. Apostoł mówi, że którzy są Chrystusowi, powstałi z Nim, aby teraz w nowości żywota chodzili. Wierzimy, że Bóg jest zdolny dokonać zmartwychwstania, które obiecał. My nie mówimy, że nie pomrzemy, bo takie twierdzenie byłoby przeciwne faktom i Pismu Świętemu. Przyznajemy, że umieramy, lecz wierzymy iż Ten, który wzbudził Jezusa od umarłych wzbudzi i nas przez Niego. Jezus dokonał pojednania za grzechy całego świata i na tej podstawie ci, co wierzą mogą już teraz być pojednani z Bogiem. W przyszłości zaś cały świat będzie mógł skorzystać z zasługi Chrystusowej i powrócić do społeczności z Bogiem.

PRAWO DO ŻYCIA BYŁO STRACONE.

Nadzieją wystawioną kościołowi jest, że będzie królować z Chrystusem tysiąc lat, zwiąże szatana, podniesie ludzkość z grzechu, cierpień i śmierci, oraz, jak Pismo Święte mówi: "Otrze lżę z każdego oblicza" (Izaj. 25:8). Jest to dziełem Bożym, w tym znaczeniu, że On plan ten ułożył i nakreślił. Jest to także dziełem Chrystusowym, w tym, że On kupił rodzaj ludzki i jest głównym Wykonawcą Boskiego programu — jest "początkiem stworzenia Bożego," "początkiem i pierwotnym z umarłych, aby między wszystkimi przodkował." — Obj. 3:14; Kol. 1:18.

Możemy widzieć wyraźniej niż Ijob, że wszelkie nasze błogosławieństwa są z Boga a nie z nas. Widzimy wyraźniej, bośmy spłodzeni z Ducha świętego. Wiemy, że własnych praw nie mamy żadnych. Wszystko co możemy uczynić to polegać na Boskim miłosierdziu. Nie wszyscy jednak są zdolni usłyszeć to poselstwo o Boskim miłosierdziu; albowiem "bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych." — 2 Kor. 4:4.

Tylko ci, których oczy wyrozumienia zostały pomazane, mogą widzieć. Jak to i Jezus podczas Swej bytności na ziemi powiedział: "Oczy wasze błogosławione, że widzą a uszy wasze, że słyszą" (Mat. 13:16). Święty Piotr zaś oświadczył względem tych co ukrzyżowali Jezusa, że byli ślepyimi: "Ale teraz bracia wiem, żeście to z nieświadomości

(Dokończenie na str. 176.)

MYŚLĄCYM POD ROZWAGĘ

SAMOKONTROLA W ZASTOSOWANIU DO POŚWIĘCONYCH

“Do umiejętności przydajcie powściągliwość (samokontrolę).” — 2 Piotra 1:6.

W poprzednim rozważaniu zastanowiliśmy się nad przymiotem samokontroli w znaczeniu ogólnym i nieco w zastosowaniu do naszego Pana i Zbawiciela, Chrystusa Jezusa. Niniejszem pragniemy ten przedmiot więcej rozszerzyć, szczególnie w zastosowaniu do poświęconych chrześcijan, dla moralnej korzyści których artykuły tego pisma są głównie przeznaczone.

Za poświęconych chrześcijan nie uznajemy tych, którzy przez chrzest lub jaki inny zewnętrzny obrządek, przyłączeni zostali do którejkolwiek z licznych denominacyj rzekomo chrześcijańskich, ale jedynie takich, którzy przynajmniej do pewnego stopnia poznali naukę, życie i śmierć Chrystusa Pana i zrozumieli Jego wezwanie: “Pójdźcie do Mnie . . . weźmijcie jarzmo Moje na się i uciecie się ode Mnie;” a na innym miejscu powiedział: “Jeżeli kto chce iść za Mną, niechże samego siebie zaprze, weźmie krzyż swój i nasładowuje Mnie” (Mat. 11:28-30; 16:24). Którzy do tego wezwania zastosowali się i, na ile ich stać, starają się kroczyć śladami Chrystusa Pana w poświęceniu, w cichości, w wierze, miłości, sprawiedliwości i w prawdzie, ci są poświęconymi Bogu i o takich jest powiedziane, że są “powołania niebiańskiego uczestnikami,” a tym samym są “uczestnikami Chrystusowymi, jeżeli tylko początek tego gruntu aż do końca (do śmierci) statecznie zachowają.” — żyd. 3:1, 6, 14; Obj. 2:10.

Apostoł przyrównał takich do współzawodników w biegu i w szermierstwie i w ilustracji tej wskazał na konieczność samokontroli. Czytamy: “Aż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscy bieżą, lecz jeden zakład (pierwszą nagrodę) bierze? Bieźcie więc tak abyście (nagrodę) otrzymali.” Do tego konieczna jest samokontrola; albowiem “każdy, który się potyka, we wszystkim się powściąga, oni, aby wzięli koronę (wieniec zwycięzcy) skazitelną, ale my nieskazitelną.” Jest w tym lekcja, że jak w szermierstwie lub w jakichkolwiek turniejach ziemskich, konieczna jest samokontrola, czyli powściągliwość, wstrzeźliwość we wielu rzeczach, tak i w duchowym biegu do “mety,” samokontrola jest ważnym, o ile nie decydującym warunkiem do zwycięstwa. To też argument o samokontroli Apostoł zakończył tymi słowami: “Ja tedy bieję, nie jako na niepewne; szermuję, nie jako wiatr bijąc; ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snać innym każąc, sam nie był odrzucony.” — 1 Kor. 9:24-27.

Jak mało jest chrześcijan, którzyby nad tą sprawą poważnie rozmyślali i choćby tylko próbowali to praktykować! Trzeba jednak dodać, że byli i tacy, którzy powyższe słowa Apostoła mylnie pojmowali i nierozsądnie praktykowali. Rozumiejac słowa “karzę ciało moje” — literalnie, dawni t. zw. pokutnicy, pustelnicy, trapiści itp., wymierzali swemu ciału literalne kary, biczowania i różnego rodzaju katusze. Obecnie prawdopodobnie mało jest takich; większość chrześcijan posuwa się raczej do drugiej krańcowości, zganionej przez Apostoła słowami: “Nie czyńcie

(przesadnego) starania o ciełe ku wykonywaniu pożądlivosti” — duchem postępujcie a pożądlivosti ciała nie wykonujcie; . . . albowiem, którzy są Chrystusowi, ciała swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądlivosciami.” — Rzym. 13:12-14; Gal. 5:16-25.

Co więc Apostoł miał na myśli, gdy napisał: “Karzę ciało moje i w niewolę podbijam?” Z przytoczonej przez niego ilustracji, nie trudno jest zrozumieć, że miał na myśli samokontrolę; zachęcał wiernych, aby duchem kontrolowali niższe popędy cielesne. Mówi wyraźnie, że “ciało pożąda przeciwko duchowi a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne;” przeto “jeżeli duchem żyjemy, duchem też postępujemy.” Wylicza przy tym owoce, czyli uczynki ciała, przeciwko którym poświęcony chrześcijanin musi stale bojować. Są to: “cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, gusła, nieprzyjaźń, swary, nienawiść, gniew, spory, niesnaski, rozłamy, zazdrość, zabójstwa, pijaństwo, biesiady i tym podobne rzeczy.” Czy nie przyzna każdy szczerzy myśliciel, że wiele z tych rzeczy, jeżeli już nie wszystkie, są dziś prawie na porządku dziennym? Czy ze wstydem nie trzeba nam przyznać, że niektóre z tych przejawiają się jaskrawo czasami także i pomiędzy tymi, którzy mienią się być poświęconymi Prawdą?

Zaiste, wiele potrzeba samokontroli, aby żyjąc w tych skażonych ciałach i w grzesznym otoczeniu, nie popełnić chociaż niektórych z tych wymienionych przez Apostoła “uczynków ciała!” Wątpimy, aby ktokolwiek mógł wogóle pochłubić się tak zupełną samokontrolą, aby żadnego z tych “uczynków ciała” nie popełnił; bo gdyby mógł to byłby doskonałym, a takiego “nie ma ani jednego.” Wyznając naszą nieudolność pod względem samokontroli, nie możemy jednak traktować tej sprawy lekkomyślnie. Samokontroli musimy uczyć się, o ile sprawę zbawienia traktujemy seriożnie! Jeżeli w szermierstwie, w wyścigach lub w jakichkolwiek turniejach ziemskich samokontrola jest potrzebna i do zwycięstwa konieczna, to tym konieczniejsza jest ona w naszym biegu duchowym, w ubieganiu się o nagrodę niebiańską, którą Paweł Apostoł nazwał nieskazitelną; a św. Piotr określił ją jako “dziedzictwo nieskazitelne, niepokalane i niezwiędłe, w niebiesiech zachowane.” — 1 Kor. 9:25; 1 Piotr 1:4.

Tu właśnie widzimy ważność tej sprawy i większą potrzebę samokontroli. Dziedzictwo to, aczkolwiek większe i wspanialsze aniżeli może być zdobyte tu na ziemi, jest zachowane w niebiesiech, a więc dla ciała jest ono niewidzialne i nieuchwytnie (2 Kor. 4:18). Więcej nawet, ono musi być zdobywane kosztem pewnych zysków i przywilejów cielesnych, terażniejszych i przyszłych. Potępiając wszelkie korzyści i przyjemności w zasadzie grzeszne, przyznajemy, że są też pewne korzyści ziemskie, które dla człowieka cielesnego są naturalne i wcale nie grzeszne. Takimi są: legalne dążenia do bogactwa, do wyższych stanowisk i chwały pomiędzy ludźmi, do różnych luksusów, do wy-

kwintnych pokarmów, napojów itp. O ile te dążenia nie są zaspakajane drapiestwem i krzywdą współbliznich, są one właściwe i dobre także u chrześcijan niepoświęconych; lecz poświęceni wyrzekli się świata oraz ducha i rzeczy tego świata (1 Jana 2:15-17), i w samoofierze starają się naśladować Jezusa. W rzeczach doczesnych, ziemskich są tylko szafarzami dóbr i talentów danych im od Pana i w szafarstwie tym powinni być roztropnymi i wiernymi, lecz nie mają się o nie nadmiernie troszczyć. — 1 Kor. 4:1, 2; Mat. 25:14-29; Mat. 6:25-34; Filip. 4:5, 6.

Natomiast korzyści przyszłe, jakich poświęceni również wyrzekli się przy poświęceniu, są te, które Chrystus, przez Swoją dobrowolną śmierć ofiarniczą odkupił. Korzyści te ludzie będą mogli otrzymać w Tysiącleciu, na warunkach wiary i posłuszeństwa Boskiemu prawu. Słowo Boże zapewnia wyraźnie, że Jezus, "z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" a przez to stał się Zbawicielem świata. Gdy nadejdą przepowiedziane przez świętych Proroków "czasy ochłody," Chrystus ustanowi na ziemi Królestwo Boże i przez Nowe Przymierze dokona restytucji (naprawy) wszystkich rzeczy; a wszystkie rodzaje ziemi, wzbudzone ponownie do życia, podniesie do doskonałości, do wiecznego żywota i do społeczności z Bogiem. Żyd. 2:9; Jan 3:16, 17; 1 Tym. 2:5, 6; Gal. 3:8; Jan 5:28, 29; 1 Kor. 15:21-26; Dz. Ap. 3:20-24; Obj. 21:3-5.

Tego przysłego, chwalebne dziedzictwa ziemskiego poświęceni również wyrzekli się, w chwili gdy przyjęli, wystawione w Chrystusie, wysokie powołanie do dziedzictwa niebiańskiego, którego jednak nie dostąpią jako istoty ludzkie ale jako Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie (2 Kor. 5:17, 18); a jako zadatek tego dziedzictwa otrzymują już teraz pieczęć i pomazanie Duchem świętym (Ef. 1:11-14) i z tego też powodu mają postępować nie według ciała ale według ducha, w "nowości żywota," w zaparciu samych siebie, w samoofierze, śladami Tego, który umarł za nas. — Rzym. 8:1-10; 6:3-5; Ef. 5:2; Jan 15:12, 13; 17:19-24.

Te i wiele innych Pism wykazują nam, dla czego bój poświęconego chrześcijanina jest tak ważny i morderczy; dla czego "ciało pożąda przeciwko duchowi a duch przeciwko ciału" i dla czego "te rzeczy są sobie przeciwne" (Gal. 5:16, 17). Traktując sprawę poświęcenia z tego stanowiska, powinno nam być również zrozumiałym, że samokontrola, "podbijanie ciała w niewolę" ducha, jak to Sw. Paweł określił (1 Kor. 9:27), jest nieodzowna w tym boju wiary, w uczynieniu swego "powołania i wybrania pewnym." — 2 Piotra 1:4-11.

Jak, nad czym i w jaki sposób samokontrola powinna być uprawiana, zastanowimy się w następnych rozważaniach.

ECHO Z KONWENCJI

W CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg

wszelkiej pociechy, który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga." — 2 Kor. 1:3-4.

Niniejszym dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami, jakich doznaliśmy z łaski Ojca Niebieskiego, w czasie uczty duchowej w mieście Chicago, Ill., w dniach 22 i 23 września b. r.

Zgromadziła się znaczna liczba braci i siostr z pobliskich jak i zdalszych zgromadzeń Pańskich, gdyż w tym czasie i pogodą dopisała. Lud Boży będąc świadomy tego faktu, że zanim będziemy złączeni i uwielbieni z Panem na onej wielkiej uczcie duchowej musimy z tej strony zasłony korzystać z wszelkich nam udzielonych przywilejów i możliwości służenia Panu i Jego ludowi. Błogosławieni są ci, którzy oceniają te sposobności i dane im przywileje w tej im powierzonej misji pocieszenia jedni drugich, w sprawowaniu czynności dobrego i miłosiernego Samarytanina.

Dziwięciu braci mówców służyło wykładami ze Słowa Bożego, podkreślając z naciskiem ważność czasów, w których żyjemy, gdy wypełniają się proroctwa biblijne i to na tak szeroką skalę, że nie może powstać w naszych umysłach najmniejsza nawet wątpliwość, co do wiarogodności i prawdomówności nieomylnego Słowa Bożego. — 2 Kor. 1:20.

Za nadesłane liistowne życzenia błogosławieństw Bożych dla wszystkich uczestników Konwencji, składamy Braterstwu nasze podziękowanie, zarazem i tym, którzy w czemkolwiek przysłużyli się na tej uczcie duchowej, pomagając i usługując jedni drugim. — Rzym. 12:9-13.

Przed zakończeniem uchwalono jednogłośnie, aby otrzymanymi błogosławieństwami Bożymi, podzielić się ze wszystkimi poświęconymi, którzy umiłowali sławne przyjsie Pańskie. Pozdrawiamy Was słowami Ap. Piotra: "Pozdrówcie jedni drugich w pocałowaniu miłości. Pokój niech będzie Wam wszystkijm, którzyście w Chrystusie Jezusie. Amen." — 1 Piotra 5:14.

Za uczestników Konwencji: br. A. Cieślak, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE

CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: —

Łaska i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. — 1 Korynt. 1:3.

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill., urządza półtoradniową Konwencję w sobotę, 15 grudnia od godz. 1:00 do 5:00 popołud., i w niedzielę 16 grudnia b. r. od godz. 9:00 rano do 5:00 popołud., w sali Humboldt Park Civic Ass'n. p. n. 2757 W. Le Moyne Str., przy N. California Ave., na drugim piętrze, naprzeciw parku Humboldt. Telef. CA. 7-9564.

Na ucztę zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych a także i z dalszych, aby znów oglądać oblicza jedni drugich i zaczerpać siły duchowej do dalszego pielgrzymowania za Wodzem naszego zbawienia, który dla Ludu Bożego stał się ośrodkiem i treścią ich życia, tak jak śpiewamy: "Odkąd Pan jest moim

wzorem, wszystek świat jest niczem mi, tak się w Nim rozniowałem, widząc Jego przelew krwi."

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz br. A. Cieślak, 2306 So. St. Louis Ave., Chicago 23. Ill.

MIAMI, FLORIDA.

Drodzy Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie: —

Łaska, pokój i miłosierdzie Ojca naszego Niebieskiego niechaj będzie z Wami po wszystkie dni tej ziemskiej pielgrzymki.

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Miami, Florida, przy łasce i pomocy naszego Ojca Niebieskiego, urządza jakoby blisko trzydniową ucztę duchową w dniach 30 i 31 grudnia i pierwszego stycznia, to jest w Nowy Rok, 1963. Na tę ucztę uprzejmie zapraszamy wszystkich braci i sióstr, którym jest możliwym wybrać się w podróż dalszą i to do okolic bardzo przyjemnych i ciepłych w porze zimowej. Ciepłe promienia słoneczne, ciepła woda morska, i piękne kwiaty, jakich tu jest obfitość w tym czasie, tym więcej uwesela i orzeźwią braterstwo cielesnie i duchowo, ku dalszemu postępowaniu za Wodzem naszego zbawienia. Ufamy również, że Ojciec nasz Niebieski ubogaci nas też duchowo przez sług swoich, którzy nas odwiedzają.

Konwencja odbywać się będzie w **Toby's Cafeteria, 99 S. W. 12 Ave.,** narożnik 1200 S. W. First Str.

Dalszych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. P. Lalik, 125 S. W. 34 Ave. Tel. 444-8805 albo br. W. Wnorowski, 1334 S. W. First Str. Tel. FR 4-1124.

(Dokończenie ze str. 173.)

uczynili, jako i książęta (wodzowie) wasi." — Dzieje Ap. 3:17.

Przeto zajmując wyższe, czyli bardziej uprzywilejowane stanowisko, powinniśmy z większym poddaniem aniżeli Ijob, przyjmować doświadczenia jakiegokolwiek Bóg, w Swej mądrości i miłości, widzi za stosowne nam zesłać. Jeżeli jesteśmy Jego dziećmi, to wszelkie doświadczenia przyjmować będziemy, jako z Boskiej opatrności i zarządzenia.

Nie mam już dla siebie nic;
Jezu, jam własnością Twą.
Wszystko co mam lub mieć będę,
Miej na wieczną chwałę Swą.

W. T. 5417—1914.

Z TYCH, KTÓRZY "W PANU UMIERAJĄ."

— Obj. 14:13.

—Bracia:—

Karucki Jan. W Canora, Sask., Kanada, w miesiącu Sierpniu.

Szuba Jerzy. W Hemet, Calif., w miesiącu Wrześniu.

Wawro Andrzej. W Hemet, Calif., w miesiącu Wrześniu.

NOWY NAKŁAD SZÓSTEGO TOMU W. P. Ś.

Ponieważ poprzedni nakład szóstego tomu W. P. Ś. był wyczerpany a zapotrzebowanie na to dzieło, szczególnie pomiędzy braterstwem w Polsce, jest znaczne, postaraliśmy się o nowy nakład, który obecnie jest już wykończony. Nowego nakładu dokonano ortochromatycznie, czyli za pomocą klisz fotograficznych. Zatem ilość i numeracja stron jest taka sama jak w wydaniach poprzednich. Rozmiar książki jest nieco mniejszy, przez zwężenie marginesów. Niektóre ważniejsze niedokładności lub przeoczenia w tłumaczeniu zostały poprawione.

Cena książki, w sztywnej oprawie płóciennnej, wynosi \$1.25; przy zamówieniach większych (10 lub więcej na raz), po \$1.00 za egzemplarz. Zamówienia przysyłać na: — "Polish Bible Students Ass'n.," P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Listopadzie:

Br. J. Osochowski — Muskegon, Michigan	3
Br. J. Osochowski — Grand Rapids, Michigan	4
Br. J. Balcer — Mosinee, Wisconsin	3, 4
Br. J. Ohab — Muskegon, Michigan	3
Br. J. Ohab — Grand Rapids, Michigan	4
Br. A. Cieślak — Gary, Indiana	11
Br. S. F. Tabaczyński — Covert, Michigan	11
Br. J. Wojciechowski — Calumet City, Illinois	11
Br. J. Kutscher — South Chicago, Illinois	11
Br. A. Ciupik — South Chicago, Illinois	18
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wisconsin	18
Br. J. Woźniak — Kenosha, Wisconsin	18

W miesiącu Grudniu:

Br. A. Ciupik — Covert, Michigan	9
Br. I. J. Rycombel — Gary, Indiana	9
Br. W. Rydel — Calumet City, Illinois	9
Br. M. Wesolowski — South Chicago, Illinois	9
Br. J. Niemyjski — Kenosha, Wisconsin	23
Br. W. Rydel — South Chicago, Illinois	23
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wisconsin	23

UWAGA — Dla następujących zgromadzeń: Mosinee, Wisconsin; S. Bend, Indiana; Muskegon, Michigan i Grand Rapids, Michigan, nie będą obsługiwane przez Braci Mówców w sezonie zimowym jak npr. w miesiącach: Grudniu, Styczniu, Lutym i Marcu. Obsługa tych zgromadzeń nastąpi z miesiącem Kwietniem, 1963. Inne zgromadzenia będą obsługiwane w miarę odpowiedniej temperatury i pogody.

ODCZYTY RADIOWE

Amsterdam, N. Y. WCSS 1490 kil. od godz. 10:00—10:15 rano
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
New York, N. Y. WBNX 1380 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Pittsburgh, Pa. WPIT 730 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 5:15—5:30 po poł.
Nanticoke, Pa. WNAK 730 kil. od godz. 12:45—1:00 po poł.
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:00—1:15 po poł.
Detroit, Mich. WJLB 1400 kil. od godz. 6:00—6:15 wiecz.